

AMERYKAŃSKIE TORPEDY DLA TAJWANU

Tajwan nie zamierza zaprzestawać obecnej modernizacji własnego potencjału militarnego. Tym bardziej, że obecnie, wszelkie zakupy uzbrojenia mogą liczyć na coraz większe wsparcie po stronie administracji w Białym Domu. Najnowszy przykład obejmuje zakup całej partii zaawansowanych technicznie amerykańskich torped.

Administracja prezydencka w Waszyngtonie miała wyrazić zgodę na sprzedaż Republice Chińskiej na Tajwanie 18 nowych ciężkich torped MK-48 Mod6 (Advanced Technology AT Heavy Weight Torpedoes HWT). Pozwalają one na rażenie celów zarówno na otwartych akwenach, jak i wodach przybrzeżnych.

Informacja o pozytywnym ustosunkowaniu się do sprzedaży uzbrojenia miała trafić do Kongresu. Wspomniane torpedy mają one kosztować tajwańskiego podatnika 180 milionów dolarów. Oprócz nich samych, Tajwańczycy chcą również pozyskać m.in. niezbędne części zamienne, osprzęt pomocniczy czy też uzyskać wsparcie szkoleniowe. Jednakże, żeby została postawiona przysłowiowa kropka nad i, należy oczekiwać zawarcia finalnej umowy. Wcześniej, w 2017 r. grupa 46 torped MK-48 została już pozyskana przez stronę tajwańską.

Czytaj też: [Chiny: modernizacja triady atomowej trwa w najlepsze \[KOMENTARZ\]](#)

Amerykanie mieli przy tym zauważyć, że zakup partii torped, ma zwiększyć możliwości defensywne tajwańskich sił zbrojnych i przeciwdziałać nowym zagrożeniom pojawiającym się w regionie. Jednak nie naruszy równocześnie równowagi sił w regionie. Co więcej, tajwański odbiorca jest gotowy do przyjęcia tego rodzaju uzbrojenia na wyposażenie swoich sił zbrojnych. Transakcja, która zyskała akceptację ze strony Departamentu Stanu, jest koordynowana przez Biuro Przedstawicielskie Tajpej w Stanach Zjednoczonych, spełniające kluczową rolę we wszelkich negocjacjach ekonomicznych.

Akceptacja Waszyngtonu na pozyskanie nowych torped przed Republiką Chińską na Tajwanie spotkała się z oczywistym sprzeciwem ze strony Chińskiej Republiki Ludowej. Władze w Pekinie podkreślały, jak to zwykle bywa w takich sytuacjach, że nie akceptują żadnej sprzedaży broni na Tajwan. Jednakże, w „Global Times” ostrze krytyki poszło również w kierunku wskazania, iż Tajwańczycy niejako przepłacają kupując tego rodzaju torpedy. W dodatku, ich nabycie nie miałyby znaczenia w przypadku konfrontacji z siłami należącymi do Chińskiej Armii Ludowo-Demokratycznej.

Czytaj też: [Nowe chińskie haubice skierują lufy w kierunku Tajwanu?](#)

Pekin dość mocno krytykuje amerykańskie plany sprzedaży na Tajwan uzbrojenia, przypominając przy tym akceptację dla wartych ponad 2 miliardy dolarów umów, obejmujących m.in. nowe czołgi podstawowe M1A2T Abrams (108) czy też systemy przeciwlotnicze MANPADS Stinger (250). Jednak, w ostatnim miesiącu chińska dyplomacja ostro wypowiadała się nie tylko o amerykańsko-tajwańskich

relacjach handlowych w sferze uzbrojenia. Trzeba bowiem przypomnieć, że władze w Pekinie przestrzegały Francję przed wsparciem modernizacji tajwańskich okrętów. Chodzić miało o umowę opiewającą na ponad 26 milionów dolarów i obejmującą zwiększenie zdolności systemów rakietowych na tajwańskich fregatach.

Czytaj też: [Tajwan wdraża naddźwiękowe rakiety manewrujące](#)

JR